



WADOWICE
tu wszystko się zaczyna

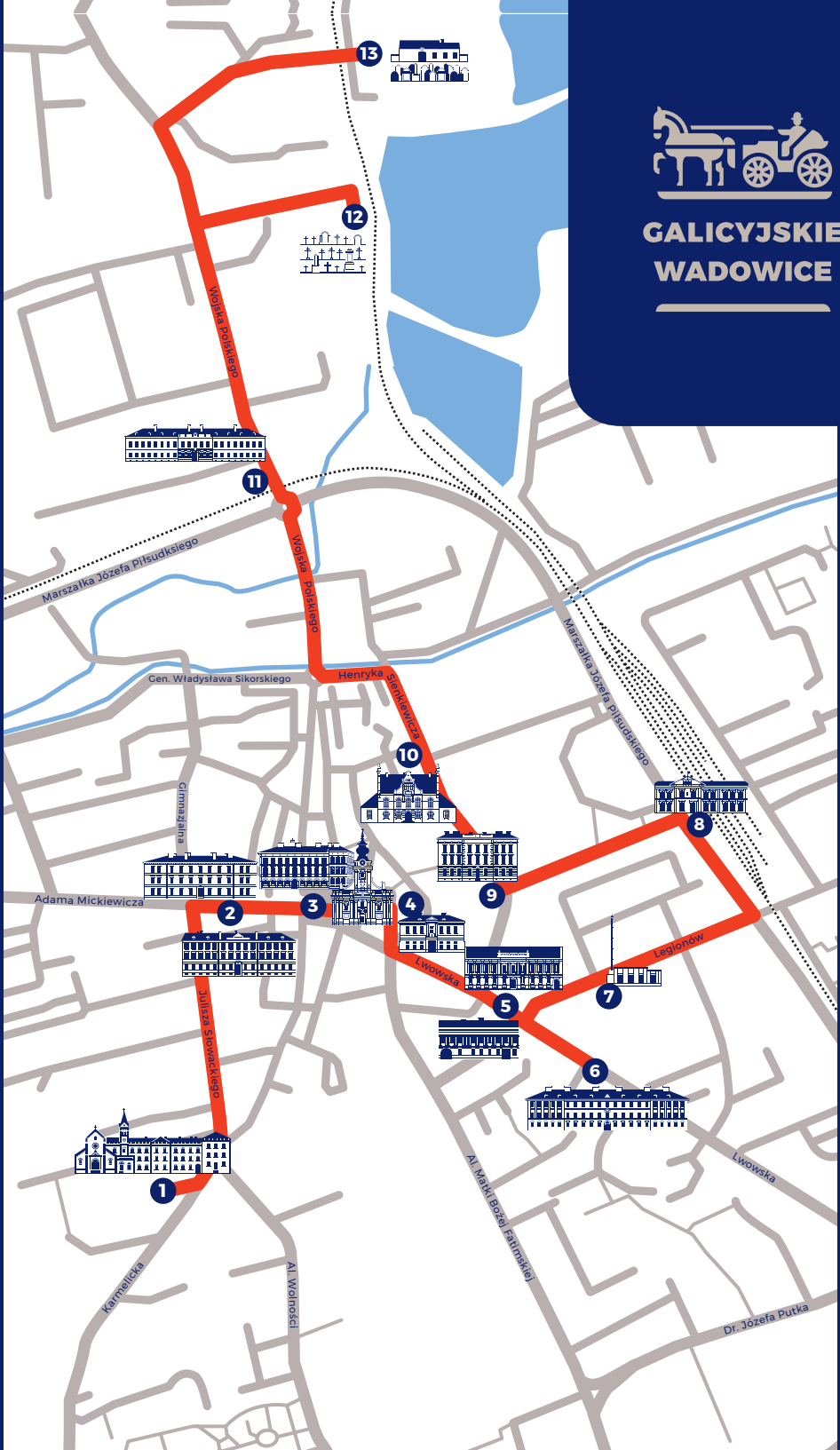


GALICYJSKIE WADOWICE





GALICYJSKIE WADOWICE





W wyniku rozbiorów państwa polskiego Wadowice od 1772 r. znajdowały się pod panowaniem austriackim przez następne 146 lat. Do przełomu XVIII i XIX w. były miastem o zabudowie drewnianej, liczącym ok. tysiąca mieszkańców. Większość z nich zajmowała się rolnictwem, rzadziej rzemiosłem czy handlem. Pozycja Wadowic, położonych z dala od najważniejszych szlaków komunikacyjnych, uległa zmianie w XIX w. za sprawą budowy szosy lwowsko-wiedeńskiej. Inwestycja ta uczyniła miasto nad Skawą ważnym punktem komunikacyjnym i strategicznym na mapie Galicji. W 1819 r. przeniesiono tutaj

siedzibę dużego cyrkułu, a w ślad za tym ulokowano garnizon wojskowy, sąd obwodowy oraz gimnazjum. Wydarzenia te nadały ówczesnemu miastu nowe funkcje administracyjne, militarne i edukacyjne, które przyczyniły się do wzrostu jego prestiżu i rangi oraz ożywienia ekonomicznego. Czasy galicyjskie to także wzrost aktywności społecznej mieszkańców miasta. Na przełomie XIX i XX w. powstały tutaj liczne stowarzyszenia kształtujące życie kulturalne i naukowe. Procesy zachodzące w XIX w. doprowadziły do przekształcenia Wadowic w nowoczesne, europejskie miasto.



1

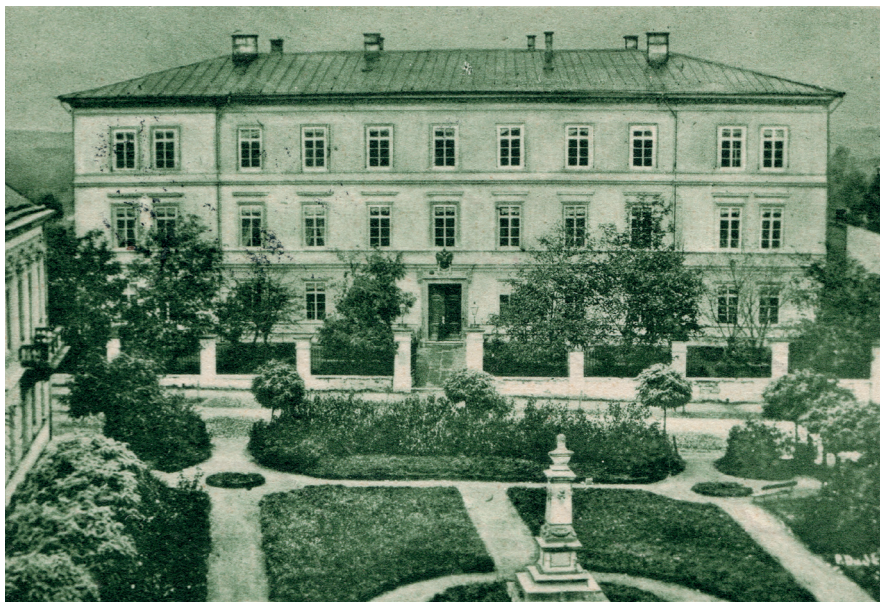
Klasztor Karmelitów Bosych



W 1891 r. Karmelici Bosi z klasztoru w Czernej koło Krzeszowic rozpoczęli poszukiwanie miejsca dla nowej fundacji. Najważniejszym kryterium przy wyborze lokalizacji była obecność gimnazjum w mieście. W 1892 r. w Rzymie zgłoszona została kandydatura Wadowic i już 1 sierpnia osiedlili się w mieście pierwsi zakonnicy. Początkowo wynajęli dom drukarza – Franciszka Foltyna, który znajdował się przy Gościńcu Zatorskim (dziś ul. Wojska Polskiego). Karmelici zakupili grunty pod budowę świątyni i zabudowań klasztornych na tzw. Górcie. Rozciągał się z niej widok na całe galicyjskie miasto z dominującym kościołem farnym, koszarami 56 pułku piechoty, szpitalem wojskowym, synagogą oraz nowo wybudowanym gmachem sądu i przyległym do niego więzieniem. W 1898 r. poświęcono i wmurowano kamień węgielny. Autorem projektu architektonicznego był pochodzący z Wiednia Richard Jordan, a pracami na miejscu kierował inż. Adam Kozłowski. Rok później uroczystej konsekracji kościoła klasztornej dokonał ówczesny biskup

krakowski Jan Książ Pużyna. Jego wizyta w mieście była wielkim wydarzeniem dla ówczesnych mieszkańców Wadowic. Jednym z inicjatorów budowy wadowickiego karmelu był **o. Józef Rybka** (1854-1919) związany z klaszturem w Czernej. Najprawdopodobniej za jego wstawiennictwem wybrano Wadowice na siedzibę nowego klasztoru. W 1914 r. wygłosił w Wadowicach gorące, patriotyczne przemówienie do kilkuset członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którzy wyruszyli do Bochni, aby przyłączyć się do Legionów Polskich. Funkcją przeora wadowickiego karmelu pełnił również **św. Rafał Kalinowski** (1835-1907). Z urodzenia wilnianin, absolwent Mikołajewskiej Akademii Inżynierów Wojskowych w Petersburgu. Dopiero w 42 roku życia wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych i stał się jego późniejszym reformatorem. Zmarł w wadowickim klasztorze w wieku 82 lat. W 1983 r. papież Jan Paweł II uczynił go błogostawionym, a w 1991 r. świętym.





Jednym z ciekawszych rozwiązań urbanistycznych powstałych w galicyjskich Wadowicach jest skwer usytuowany pomiędzy gmachem Sądu Obwodowego od strony południowej, kamienicą Izydora Daniela od zachodu, budynkiem gimnazjalnym od północy, a kamienicą Leiblewów i Andrzeja Marekowskiego od strony wschodniej. W 1887 r. w jego centralnym punkcie postawiono cokół z popiersiem austriackiego barona **Józefa Bauma von Appelhofen** (1821-1883). Pochodził on z saskiej rodziny osiadłej w Polsce i dał się poznać jako lokalny działacz polityczny oraz społecznik. W latach 70. XIX w. zaangażował się osobiście na rzecz ustanowienia Sądu Obwodowego w Wadowicach. Pomnik barona wpisał się na trwałe w pejzaż galicyjskich Wadowic. Jednakże nie przetrwał on do obecnych czasów.



Gmach cesarsko-królewskiego Gimnazjum Humanistycznego

W 1866 r. po ponad 30 latach starań, władze centralne w Wiedniu wydały zgodę na otwarcie w Wadowicach Gimnazjum Humanistycznego. Do 1895 r. było ono jedyną polską szkołą średnią w Galicji, na zachód od Krakowa. Dla ubogiej młodzieży pochodzącej z okolicznych powiatów, nauka w Wadowicach stanowiła zazwyczaj jedyną realną drogę do egzaminu maturalnego, a później do studiów: lekarskich, prawniczych, teologicznych lub do kariery wojskowej. Poziom edukacji był bardzo wysoki, o czym świadczą kariery absolwentów, którzy w czasach galicyjskich opuścili mury tej szkoły. Pośród nich warto wspomnieć o **św. Józefie Biba Bilczewskim** (1860-1923), **gen. Walerianie Czumie** (1890-1962) oraz **pisarzu Emilu Zegadłowiczu** (1888-1941).

Początkowo gimnazjum mieściło się w budynku Magistratu. Budowa nowej siedziby była niezbędnym warunkiem rządu wiedeńskiego, aby utrzymać w Wadowicach Gimnazjum. W uroczystym otwarciu gmachu szkoły (1875 r.) uczestniczyli lokalni oficjele oraz młodzież szkolna.

Gmach dawnego Sądu Obwodowego

Szczególne miejsce w miejskiej przestrzeni publicznej XIX-wiecznych Wadowic zajmował gmach sądu i więzienia. W 1876 r. Prezydium c.k. wysokiego Sądu Krajowego w Krakowie, za zgodą cesarza Franciszka Józefa, utworzyło Sąd Obwodowy w Wadowicach. Radni miejscy podjęli decyzję o wybudowaniu nowego, a zarazem nowoczesnego gmachu. Inwestycję ukończono w 1881 r., a rok później uroczyście inaugurowano otwarcie sądu. Miasto zyskując status siedziby Sądu Okręgowego stało się najważniejszym ośrodkiem sądowniczym na zachód od Krakowa. Od tego momentu w jego jurysdykcji pozostawał jeden Sąd Powiatowy w Wadowicach oraz jedenaście podległych mu sądów w Andrychowie, Białej, Jordanowie, Kalwarii, Kętach, Makowie, Milówce, Myślenicach, Oświęcimiu, Ślemieniu i Żywcu, a od 1892 r. także w Zatorze. Zlokalizowanie w Wadowicach siedziby dla sądu było oznaką prestiżu i wysokiego statusu miasta w ówczesnych strukturach miejskich Galicji. Na przełomie XIX i XX w. odbywały się tutaj znane procesy sądowe, które z dużym zainteresowaniem śledziła opinia publiczna nie tylko w Austrii, ale i w całej Europie.



Słynny proces **Wandy Krahelskiej-Dobrodzickiej** (17-18.02.1908 r.)

Krahelska, członkini Frakcji Rewolucyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej, w sierpniu 1906 r. dokonała w Warszawie nieudanego, zamachu bombowego na znienawidzonego przez Polaków rosyjskiego Gubernatora Wojskowego Warszawy – gen. Jerzego Antonowicza Skałona. Na miejsce procesu wybrano Wadowice. Polscy przysięgli uniewinnili Krahełską od zarzucanych jej czynów. Na polską bohaterkę przed gmachem sądu czekały tłumy mieszkańców miasta oraz gapiów specjalnie przybyłych na tę okoliczność do Wadowic. Przed wejściem postawiono prowizoryczną drewnianą bramę triumfalną, przez którą przeniesiono Krahełską opuszczającą budynek sądowy. Jako obrońca Krahełskiej wystąpił wadowicki adwokat **Stanisław Łazarski** (1849-1938). Udział w tym procesie przyniósł mu sławę jako prawnikowi. Na wniosek Józefa Piłsudskiego uhonorowano go Orderem Polonia Restituta oraz Krzyżem Legijonowym.

Kamienice Leiblerów i Andrzeja Marekowskiego

Ogródek sądowy od wschodu sąsiaduje z kamienicą Leiblerów, która łączy się w jeden korpus z kamienicą (bliżej gmachu sądu) należąca do wadowickiego adwokata Andrzeja Marekowskiego – powstańca styczniowego. Ze względu na lokalizację kamienicy Marekowskiego, mieściły się w niej kancelarie adwokackie. Z budynkiem tym związane są losy pisarza i dramaturga **Adolfa Nowaczyńskiego** (1876-1944), a przede wszystkim **Stefana Kotlarczyka** (1874-1931) lokalnego animatora kultury, ojca **Mieczysława** (1907-1978) – założyciela i dyrektora słynnego Teatru Rapsodycznego w Krakowie.

Kamienica Izydora Daniela

Wzrost zamożności wadowickich mieszczan spowodował, że murowane domy i kamienice na stałe wpisały się do krajobrazu galicyjskiego miasta u schyłku XIX w. Stawiano je nie tylko przy rynku, ale także wzdłuż najważniejszych ulic odchodzących od centrum miasta. Niektóre z nich, do dziś są symbolem Wadowic i stanowią perłę architektury mieszczańskiej okresu galicyjskiego. Jednym z takich domów jest wolno stojący budynek w zachodniej części ogródka sądowego, przy dawnej ul. Wiedeńskiej (dziś ul. Mickiewicza). Zbudował go wadowicki adwokat **Izydor Daniel** (1852-1917/1918) – jeden z najbardziej zasłużonych obywateli miasta tamtych czasów.



3 Wadowicki rynek



Pierwotny układ przestrzenny wadowickiego rynku ukształtował się już w późnym średniowieczu. W XVI w. nastąpiła rozbudowa miasta według osi południe-północ. Po pierwszym rozbiorze Polski (1772 r.) i powstaniu Galicji, układ przestrzenny miasta uległ widocznej transformacji. Przez centralny punkt Wadowic poprowadzono trakt z Wiednia do Lwowa. Od tego momentu zabudowa miejska rozwijała się wzdłuż głównej drogi z zachodu na wschód. Rozpoczęto wówczas prace nad poprawą estetyki i funkcjonalności rynku. Zasypano rów przedzielający plac na dwie części, a na początku XIX w. zlikwidowano cmentarz okalający kościół parafialny. Na zmianę układu przestrzennego rynku wpłynął również ostatni wielki pożar miasta ok. 1818/19 r. W jego trakcie całkowitemu zniszczeniu uległa wschodnia pierzeja, a przestrzeń placu w kształcie równobocznego czworoboku przestała istnieć. Rynek został „otwarty” w kierunku kościoła i stan taki utrzymuje się do dziś. W czasach galicyjskich, w każdy czwartek



Wadowice zmieniały się w wielki targ. Tłumy handlujących zajmowały niemal wszystkie uliczki odchodzące od rynku. Głównym punktem handlu pozostawał centralny plac miasta. W XIX w. panowało przekonanie, że na targu zasadniczo można kupić i sprzedać wszystko. Dlatego też i na wadowickim targowisku, obok wystawnych kramów i przepełnionych wozów bogatych handlarzy i rzemieślników, znajdowały się skąpe kramiki drobnych sprzedawców oferujące tandetę.





Kościół Ofiarowania NMP

Pośród najważniejszych budynków użyteczności publicznej w XIX-wiecznych Wadowicach znajdowały się obiekty sakralne. Pierwsze wzmianki na temat fary miejskiej pochodzą już z XIV w. W poł. XVIII w. pierwotną drewnianą konstrukcję świątyni zastąpiono murywaną, a następnie ją rozbudowano. Pod koniec XIX w. przebudowano fasadę kościoła wraz z wieżą zegarową wg projektu krakowskiego architekta Tomasza Prylińskiego. Wtedy to fasadę ozdobiono figurami świętych autorstwa Zygmunta Langmana. Przedstawiają one Matkę Bożą w otoczeniu świętych, Wojciecha i Stanisława – patronów Polski.



Gmach Urzędu Miejskiego

Reprezentacyjny charakter miasta i jego rozwój demograficzny zmobilizowały władze miejskie do przystosowania swojej siedziby do nowych okoliczności. Po północnej stronie rynku, na lewo od kościoła, w 1846 r. wzniesiono gmach Magistratu, który zastąpił wysłużony drewniany ratusz miejski. Pierwotnie miały tutaj swoją siedzibę również Sąd Powiatowy, Gimnazjum oraz publiczna szkoła główna. Wśród zasłużonych dla miasta burmistrzów warto wymienić dra prawa, członka Wydziału Powiatowej Kasy Oszczędności **Tadeusza Starzewskiego** (1860-1931) oraz lekarza, posła do Rady Państwa w Wiedniu **Franciszka Opydo** (1856-1923).



4 Kamienica Gedlów



Murowane kamienice pojawiły się w krajobrazie miasta dopiero na przełomie XVIII i XIX w. Jedną z najstarszych, klasycystyczna budowla w stylu miejskiego dworku została wzniesiona ok. roku 1800 przy ówczesnej ul. Kościelnej 291 (dziś nr 4).

Na przestrzeni lat, dom wraz z okolicznymi budynkami i innymi nieruchomościami w tej części miasta, był własnością znanych i zamożnych wadowickich rodów – pochodzących ze Śląska Schwarzów oraz Gedlów. Wśród ówczesnych mieszkańców byli m.in. profesor gimnazjalny **Albert Gašiorowski** (1840-1888) oraz doktor praw **Julian Feliks Morelowski** (1850-1916).

Jednak zdecydowaną większość mieszkańców stanowili chłopi, szewcy, sukienicy, krawcy, cieśle, rzeźnicy oraz służący. W 1919 r. właścicielem domu został doktor wszech nauk medycznych **Jan Moskała** (1868 – 1944). Swoją majątek przekazał na finansowe wsparcie dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie na ul. Kościelnej 4 znajduje się Muzeum Miejskie i Informacja Turystyczna.



Gmach Rady Powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności oraz budynek Restauracji Teofila Wysogłada



Trakt lwowsko-wiedeński od momentu jego wytyczenia stanowił w Wadowicach główną oś komunikacyjną. W XIX oraz na początku XX w. rozwój przestrzenny miasta następował zgodnie z jego przebiegiem na linii zachód-wschód. W kolejnych dziesięcioleciach wzdłuż tej drogi stawiano najważniejsze budynki użyteczności publicznej.

Gmach dawnej Rady Powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności

Widocznym symbolem koniunktury budowlanej w latach 90. XIX w. w Wadowicach był gmach Rady Powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności (1896 r.), który do dzisiaj stanowi jedną z pereł architektonicznych miasta. Budynek wykonano według planów krakowskiego architekta Ignacego S. Sowińskiego (1858-1917). Na przełomie XIX i XX w. w jednym ze skrzydeł budynku działała Powiatowa Kasa Oszczędności. Była ona pierwszą powiatową instytucją tego typu w Galicji (1873 r.) i zajmowała się udzielaniem kredytów oraz prowadzeniem lokat. Prowadziła także regionalną filię Banku Krajowego z siedzibą we Lwowie.





Przed wybuchem I wojny światowej w tym budynku mieściła się również siedziba Pierwszej Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego, w której aktywnie działał Józef Herzog (1902-1983) oraz Wincenty Bogdanowski (1894-1982).

Józef Herzog był żołnierzem Legionów Polskich (od 1915 r.), a następnie 56 pułku piechoty armii austriackiej (od 1917 r.). Po zakończeniu walk o granice II Rzeczypospolitej służył w Wojsku Polskim. W okresie PRL zainicjował pod Wawelem tajny Związek Legionistów Polskich. **Wincenty Bogdanowski** jako uczeń wadowickiego gimnazjum pełnił funkcje zastępczego w Pierwszej Wadowickiej Drużynie Skautowej. W latach późniejszych był wiceprezydentem miasta Krakowa i działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Restauracja, hotel i kinoteatr Teofila Wysogłada

Naprzeciwko Kasy wzniesiono budynek stacji poczty konnej (1805 r.), a po jego późniejszej przebudowie (1900 r.) działała w nim restauracja T. Wysogłada. Na jego tyłach powstała Czytelnia Urzędnicza czyli Kasyno Urzędnicze (Miejskie). W styczniu 1915 r. goszczono tutaj Józefa Piłsudskiego, który przejeżdżał przez Wadowice z legionistami. „U Wysogłada” odbywały się okolicznościowe imprezy jak „bale studenckie” (studniówki) lub wystawiano sztuki teatralne. W czasie I wojny światowej chciano w Wadowicach utworzyć choćby namiastkę „normalności”, dlatego na przełomie 1915 i 1916 r. w restauracji zaczęła działać kinoteatr. W repertuarze znalazły się m.in. filmy: „Quo vadis” (1915 r.), „Aleksander” (1916 r.), „Matyl” (1917 r.), „Ostatnie dni Pompei” (1917 r.) i „Kleopatra” (1917 r.).

Stałym bywalcem Czytelni Urzędniczej był profesor i dyrektor wadowickiego gimnazjum **Jan Dorosiński** (1862-1942). Tam też namiętnie grywał w szachy. W 1908 r. wygrał (jako jedyny) w Krakowie partię z późniejszym amerykańskim mistrzem szachowym Frankiem Marshalllem.

6

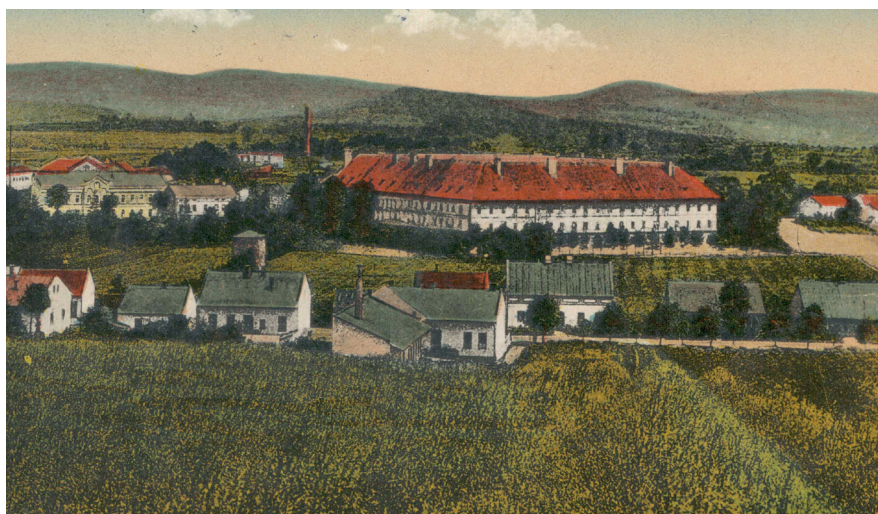
Wadowickie koszary



Do lat 70. XVIII w. Wadowice omijały główne szlaki komunikacyjne, stąd miasto nie posiadało pozycji strategicznej i wojskowej. Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie wraz z nadejściem Austriaków. Już w 1790 r. dowództwo austriackie obawiając się wojny z Prusami postanowiło obsadzić drogę łączącą Wadowice z Suchą, aby zabezpieczyć komunikację w kierunku Węgier. Decydujące okazało się jednak wytyczenie traktu łączącego Wiedeń ze Lwowem. Wówczas Wadowice stały się ważnym punktem na tej trasie. Zalety militarne miasta dostrzeżono już na przełomie XVIII i XIX w. Przed 1820 r., po stronie zachodniej Wadowic przy ul. Wiedeńskiej (dziś ul. Mickiewicza) wybudowano dla armii budynek prowinantury. Tuż po przeniesieniu urzędu cyrkularnego do Wadowic (1819 r.), rozpoczęto przerzucać do miasta pierwsze oddziały wojskowe. Były to formacje zapasowe myślenickiego 56 pułku piechoty, które przybyły do Wadowic w 1823 r.

Budynek koszar cesarsko-królewskiego 56 pułku piechoty

W 1825 r. Wadowice wybrano na stałą siedzibę 56 pułku piechoty (Kaiser und Koenig Infanterie Regiment). Obecnie, trzykondygnacyjny budynek (z 1827 r.) uważany jest za jeden z lepiej zachowanych kompleksów tego typu w Polsce. Koszary wystawiono przy Gościńcu Cesarskim (ok. 600 m od centrum miasta), aby wojsko mogło w dogodnej chwili skorzystać z głównej arterii komunikacyjnej miasta i Galicji. Do połowy XIX w. Wadowice pozostawały najważniejszym punktem na mapie wojskowej w zachodniej Galicji. Miejscowy garnizon wypełniał zadania nie tylko policyjno-ochronne, jak w czasie powstania listopadowego, ale stanowił zasadniczą siłę w tłumieniu powstania krakowskiego (1846 r.). W drugiej połowie XIX w. ranga militarna miasta zaczęła spadać, co wynikało ze zmiany taktyki dowództwa armii oraz wzmocnienia





Budynek „koszar miejskich” 54 pułku Obrony Krajowej

W połowie XIX w. wzmocniono garnizon oddziałami konnicy. Dla tego celu w 1854 r. zaadaptowano budynki znajdujące się naprzeciw głównego gmachu koszar piechoty. Drugie koszary wraz z zabudowaniami stażennymi na tyłach budynku mogły pomieścić co najmniej dywizjon kawalerii. Dla potrzeb armii zajęto też całe połacie terenów w kierunku rzeki Skawy (ku wschodowi) i niwy Łozówki (w kierunku północno-zachodnim, aż do ul. Młyńskiej – obecnie Legionów). W koszarach konnicy – nazywanych „koszarami miejskimi” rozlokowano 54 pułk Obrony Krajowej (Landwehry). Następnie w 1901 r. przeniesiono go do Cieszyna, gdzie został włączony w strukturę 31 pułku Obrony Krajowej. W pierwszych latach XX w. na terenach zajętych dotychczas przez konnicę, pułk Obrony Krajowej i artylerię, utworzono istniejącą do dziś dzielnicę przemysłową Wadowic.

Od 1871 r. komendę nad miejscowym 54 batalionem Landwehry (Obrony Krajowej) objął starszy brat Józefa Bauma - **Antonii Baum** (1819-1888). Brał on udział w jednej z największych bitew XIX w. pod Sadową (1866 r.), która przesądziła o losach wojny austriacko-pruskiej.

twierdz w Krakowie i w Przemyślu. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości miejsce 56 pułku austriackiego zajął 12 pułk piechoty, od 1924 r. noszący nazwę 12 Pułk Piechoty Ziemi Wadowickiej. Austriacki 56 pułk piechoty mógł pochwalić się własnym utworem reprezentacyjnym. Partyturę muzyczną „Potpourri fur Militar Musik” opracował żołnierz piechoty i członek orkiestry pułkowej **Josef Dawid**.



7

Elektrownia miejska



Pierwsze plany dotyczące budowy elektrowni pojawiły się już w 1905 r. Wówczas władze Wadowic z burmistrzem Janem Iwańskim na czele, zawarły umowę z wiedeńską firmą Johanna Holzera. Przedsiębiorca na czas trwania umowy otrzymał w bezpłatną dzierżawę powojkowe budynki usytuowane przy ul. Młyńskiej (dziś ul. Legionów).

W kontrakcie przewidziano tzw. „kalendarz oświetleniowy”, który opisywał szczegółowy plan godzin dostarczania energii elektrycznej do lamp oświetleniowych. Odbiorcy indywidualni byli zobligowani do dokonywania rozliczeń w formie ryczałtu uzależnionego od zainstalowanych liczników elektrycznych.



Uruchomienie wadowickiej elektrowni przedłużało się, bowiem wiedeński przedsiębiorca zerwał kontrakt. Pod koniec 1905 r. nową umowę zawarto z wiedeńską firmą „Kraft und Lichtanlager Gesellschaft und A. Brauner und Comp. Wien”. W nowej umowie firma zgodziła się zaopatrywać w prąd elektryczny 130 lamp żarowych, 25 mniejszych i 3 duże lampy łukowe. Władzom miejskim zagwarantowano dochód w wysokości 50% z ewentualnych zysków przedsiębiorstwa. Ostatecznie elektrownię otwarto w 1906 r., a już w rok później posiadała ona na terenie gminy 147 odbiorców.

Elektrownia w Wadowicach (jedna z pierwszych w Galicji) była wyznacznikiem skoku cywilizacyjnego, jakiego dokonało miasto na przełomie XIX i XX w. Elektryfikacja stanowiła fundament do dalszego rozwoju industrialnego miasta, który nasilił się właśnie tuż przed wybuchem I wojny światowej i zaraz po niej.





Włączenie Wadowic do sieci kolejowej Galicji, a pośrednio Austro-Węgier otworzyło mieszkańcom miasta na Kraków, Lwów, a nawet Wiedeń. Decyzja ta umożliwiła zatrzymanie w mieście wojska, co miało znaczenie ekonomiczne i sprzyjało rozwojowi gospodarczemu regionu.

Na początku lat 70. XIX w. władze Wadowic rozpoczęły starania o poprowadzenie przez miasto linii kolejowej z Bielska przez Wadowice do Kalwarii, a stamtąd do Krakowa. Pierwszy pociąg wjechał na stację kolejową Wadowice w 1887 r.

Dworzec kolejowy miał się znajdować na peryferiach miasta, co było powszechnym trendem w miastach prowincjonalnych, a drugim ważnym argumentem, którym kierowano się przy wyborze lokalizacji była bliskość zabudowań dworcowych względem koszar wojskowych i całej infrastruktury należącej do cesarsko-królewskiej armii.

Pod koniec 1887 r. rozpoczęto budowę infrastruktury dworcowej. Wybudowano dworzec, który do dziś jest wzorcowym przykładem galicyjskiej architektury kolejowej XIX w. W budynku mieściły się pomieszczenia dla podróżnych, telegraf (później także centrala telefoniczna), a nawet mieszkania służbowe dla personelu stacji. W 1888 r. na terenie dworca wybudowano wieżę ciśnieni i dwa żurawie, któ-

rymi napełniano wodą parowozy. W rejonie dworca na początku XX w. zaczęła powstawać strefa skupiająca większy przemysł. Dzielnica przemysłowa ciągnęła się wzdłuż ul. Młyńskiej (dziś ul. Legionów). Przed I wojną światową w dawnych zabudowaniach powojennych uruchomiono m.in. elektrownię miejską (1906 r.), Pierwszą Galicyjską Opłatkarnię (1909 r.) oraz filię fabryki należącej do Towarzystwa Akcyjnego H. Cegielski z Poznania (1913 r.).





Rozwój oświaty w drugiej połowie XIX w., a szczególnie gwałtowny przyrost liczby uczniów szkół elementarnych był głównym powodem, dla którego władze Wadowic wystawiły okazały gmach dla żeńskiej szkoły wydziałowej. Prace projektowo-architektoniczne rozpoczęto w połowie lat 90. XIX w. W konkursie na jego koncepcję architektoniczną wzięli udział m.in. urodzony w Wadowicach, znakomity architekt, Franciszek Mączyński. Jednak budynek szkolny przy ul. Długiej (dziś ul. Sienkiewicza) został wybudowany w latach 1899-1901 najprawdopodobniej według planów pożyczonych z budowy podobnej szkoły w Rzeszowie. Dwupiętrowy pawilon szkoły posiadał 18 pomieszczeń, z czego 10 było przeznaczonych do zajęć lekcyjnych.



Wystawa rolniczo-przemysłowa

W 1907 r. Wadowice gościły dużą wystawę rolniczo-przemysłową, na którą do miasta przybyło kilka tysięcy gości z Galicji oraz z innych części Austro-Węgier. Wystawę podzielono na kilka działów, w zależności od kategorii eksponowanych produktów. Wśród eksponentów znalazły się przedsiębiorstwa, towarzystwa i szkoły z terenu Powiatu Wadowickiego, wiele firm krakowskich, a nawet spoza Galicji. Po zakończeniu części oficjalnej na terenie wystawowym odbył się festyn, w którym udział wzięło kilkaset osób.

Ktokolwiek wybrał się wczoraj do Wadowic, celem dokładnego zwiedzenia wystawy, z pewnością szczerze żałował, że pojechał tam w ten dzień, a nie inny; bo w tę ostatnią niedzielę Wadowice nie były Wadowicami, ale raczej ze względu na ruch, jaki tam panował kawałeczkiem Wiednia, Paryża albo Londynu. Do południa było na placu wystawienniczym jeszcze jako tako, ale wkrótce po nadejściu

pierwszego popołudniowego pociągu tj. z Krakowa wszystkie korytarze i sale w gmachu wystawowym od razu zapełniły się tłumem zwiedzających i naraz w tym obszernym budynku zrobiło się tak ciasno, jak gdyby to było w kościele w czasie sumy. Można sobie wyobrazić, co się później działo po nadejściu pociągów od strony Bielska i Suchy. Dziennik „Nowa Reforma” (nr 402, 3 września 1907).

10

Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”



Symbolem aktywności społecznej mieszkańców Wadowic, stało się Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Idea towarzystw „sokolich” narodziła się w habsburskich Czechach, skąd w 1867 r. dotarła do austriackiej Galicji. W 1887 r. wadowiczanie utworzyli własną organizację sokolą. Celem stowarzyszenia było krzewienie gimnastyki ruchowej oraz prowadzenie działalności wychowawczej. Wśród 31 członków założycieli przeważali adwokaci oraz nauczyciele. Budowa siedziby wadowickiej „Sokolni” została ukończona już w 1889 r. Jednakże nowy gmach okazał się niewystarczający dla potrzeb stowarzyszenia. W tym samym roku dokonano jego przebudowy według koncepcji zna-

komitego architekta Teodora Talowskiego. W 1897 r. miały miejsce huczne obchody dziesięciolecia działalności Towarzystwa w Wadowicach i z tej okazji zorganizowano I Zlot Okręgowy „Sokołów”. Na zajęcia organizowane przy „Sokole” uczęszczali uczniowie z miejscowych szkół, a wśród nich gimnazjaliści. Oprócz zajęć gimnastycznych oferowano również udział w amatorskim kole dramatycznym, chórze oraz sekcjach: cyklistów, szermierki, tenisa i kręgielnianej. Od początku lat 90. XIX w. członkowie „Sokoła” przygotowywali zimną lodowisko. Ważnym obszarem działalności było prowadzenie także zajęć z nauki strzelania. Po 1912 r. Sokola Drużyna Polowa liczyła do 160 strzelców.





We wrześniu 1914 r. strzelcy z Wadowic zostali włączeni w struktury Legionów Polskich.

Na czele gniazda „Sokoła” stanął **Mieczysław W. Gedl** (1852-1901). Wiedeńczyk z urodzenia, wadowiczanie z wyboru.

Do Wadowic przeniósł się w 1877 r., gdzie rozpoczął praktykę lekarską.

W mieście pełnił m.in. obowiązki lekarza sądowego i więziennego oraz radnego miejskiego. Od grudnia 1888 r. był członkiem zwyczajnym Towarzystwa. Z jego inicjatywy zawiązał się komitet budowy „Sokolni”, a za zasługi wybrano go dyrektorem (1890-1901).

Słynny Proces Emigracyjny (1889/1890 r.)

Przez cztery miesiące na przełomie 1889 i 1890 r. w wadowickim Sądzie Obwodowym trwał słynny „proces emigracyjny”. Na ławie oskarżonych zasiadło 66 członków grupy przestępczej kierowanej przez Jakuba Klausnera. Grupa ta przez kilka lat zajmowała się oszustwami migracyjnymi, wymuszeniami od osób próbujących wyjechać do pracy w USA oraz stręczycielstwem kobiet. Ze względu na jego skalę oraz liczbę obecnych dziennikarzy, proces przeniesiono do największej sali w mieście, a więc do „Sokoła”. W trakcie procesu przesłuchano 439 świadków. Przeanalizowano ponad 400 przechwyconych dokumentów, listów i ksiąg rachunkowych. Proces zakończył się połowicznym sukcesem prokuratury, bowiem zasądzone kary więzienia miały wymiar wyłącznie symboliczny.

11

Szpital wojskowy przy Gościńcu Zatorskim



W 1830 r. wzniesiono dwukondygnacyjny epidemiczny szpital wojskowy. Ze względów bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego zlokalizowano go przy Gościńcu Zatorskim (dziś ul. Wojska Polskiego) w dość dużej odległości od zabudowań miejskich. Personel szpitala w XIX w. i na początku XX w. bardzo często stał na pierwszej linii walki z grasującymi epidemiami: cholery, tyfusu, dezenterii czy grypy hiszpanki. Przeludnienie placówki nastąpiło w czasie I wojny światowej, kiedy to przebywało na jej terenie nawet kilka tysięcy osób. Wówczas dla potrzeb lecznicy wybudowano na tyłach szpitala drewniane baraki z salami chorych. W samym mieście zajęto kilka najważniejszych budynków użyteczności publicznej dla potrzeb szpitali polowych. W szpitalu epidemicznym przebywali również jeńcy wojenni służący w armii carskiej, a później Ukraińcy, Litwini i bolszewicy. Naprzeciwko, w 1833 r. uruchomiono szpital dla ludności cywilnej. Spełniał on swoją rolę do połowy lat 90. XIX w., gdy oddano do użytku nowy gmach szpitalny w okolicach wadowickiego klasztoru Karmelitów Bosych.



W tym szpitalu swoją praktykę prowadził doktor medycyny i lekarz wojskowy **Samuel Taub** (1869-1933), ojciec **Henryka Tauba** i pierwszy żydowski lekarz w mieście. W latach I wojny światowej służył w stanisławowskim 20 pułku Obrony Krajowej, który jako formacja pomocnicza stacjonował w Wadowicach. Po wojnie został w Wadowicach wraz z rodziną. Taub był dobrodziejem wadowickiego stowarzyszenia „Bikur Cholim”, którego członkowie organizowali bezpłatną pomoc medyczną dla żydowskiej biedoty.



12 Cmentarz Narodów



Następstwem zlokalizowania lecznicy wojskowej było umieszczenie w jej pobliżu cmentarza. Pierwszego pochówku dokonano w 1849 r. Do wybuchu I wojny światowej, na wojskowej nekropolii spoczęło około 1.500 żołnierzy różnych narodowości wchodzących w skład wieloetnicznej monarchii Habsburgów.

W latach 1914-1918 stał się on miejscem spoczynku co najmniej 1.200 os., które zmarły w wadowickich szpitalach wojennych od odniesionych ran, a przede wszystkim z powodu chorób epidemicznych. W 1915 r. cmentarz ten włączono do systemu grobownictwa wojennego Austro-Węgier (Cmentarz Wojenny nr 473). Równocześnie kwatery żołnierzy żydowskich pochowanych na pobliskim kirkucie przydzielono numer 474B. Cmentarz nr 473 w czasie wojny rozszerzono, gdyż nie mógł pomieścić wszystkich zmarłych. Po

zakończeniu Wielkiej Wojny, ze względu na funkcjonowanie w mieście obozu jeńckiego, był on nadal wykorzystywany. W latach 1918-1921, w czasie wojen o granice II Rzeczypospolitej, pogrzebano tutaj ponad 2.100 żołnierzy. Obok Polaków spoczęli m.in. żołnierze bolszewicy (w tym również Białorusini i Ukraińcy), Litwini oraz Ukraińcy. W latach 30. XX w. ekshumowano część ciał dokonując pochówku w zbiorowych mogiłach zmniejszając powierzchnię nekropolii.

Po II wojnie światowej dokonano ekshumacji żołnierzy sowieckich (1.399 os.) z prowizorycznych cmentarzy wojennych w kilku miejscowościach ówczesnego powiatu wadowickiego i przeniesiono ich na cmentarz wojskowy w Wadowicach. W zbiorowych mogiłach pogrzebano także żołnierzy niemieckich poległych w Tomicach i Wadowicach w styczniu 1945 r.





W okresie galicyjskim częścią wadowickiej społeczności byli Żydzi. Większość z nich zajmowała się handlem i rzemiosłem.

W 1880 r. stanowili oni ponad 8% ogółu populacji miasta (404 os.), a w przeddzień wybuchu II wojny światowej ok. 20% (2 tys.). Wraz ze wzrostem społeczności żydowskiej w Wadowicach, gmina żydowska wzniosła murowaną bożnicę w stylu nowoczesnych synagog zachodnich (1885-1889, ul. Gimnazjalna, projekt Karol Korn).

W 1892 r. w sąsiedztwie cmentarza wojaskowego założono cmentarz żydowski. Starania o jego lokalizację Gmina Żydowska rozpoczęła już w 1876 r. Ostatecznie zakupiono działki tuż za nekropolią żołnierską. Przy bramie wejściowej na cmentarz znajdował się dom przedpogrzebowy „Beit Tahara” (dom oczyszczenia). Na przeciwko był dom dozorczy. Kwestiami pochówku zajmowało się wadowickie bractwo religijne Chewra Kadisza.

Na terenie kirkutu poza mieszkańcami Wadowic i okolicznych wsi, pochowano także żołnierzy wyznania mojżeszowego pełniących służbę w miejscowym garnizonie lub zmarłych w tutejszych szpitalach. W latach Wielkiej Wojny spoczęło tu 42 żołnierzy w większości służących w austriackich puł-

kach oraz w formacjach węgierskiej Obrony Krajowej, a w latach 1919-1920 kolejne 11 osób w większości z armii bolszewickiej. Cmentarz przetrwał w niemal nienaruszonym stanie okres okupacji niemieckiej. Po 1945 r. kirkut został odrestaurowany dzięki krakowskiej gminie wyznaniowej. Obecnie jest on pod zarządem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej. Ostatni pochówek miał miejsce w 1990 r. Wśród spoczywających na wadowickim kirkucie warto wymienić Barucha Thieberga (zm. 1902 r.) oraz Henryka Tauba (1898-1919). **Baruch Thieberg** był powstańcem styczniowym i pierwszym Żydem, który zamieszkał w Wadowicach uciekając z Królestwa Polskiego. Po tym wydarzeniu rozpoczął się gwałtowny napływ ludności żydowskiej do miasta. **Henryk Taub** był synem Samuela Tauba. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości związał się z wadowickim 12 pułkiem piechoty. Jako dowódca kompani brał udział w wojnie polsko-czechosłowackiej o Śląsk Cieszyński i Zaolzie, gdzie został ranny bagnietem w pierś (1919 r.). Pochowano go na żydowskim cmentarzu w Orłowej, a w 1939 r. jego szczątki sprowadzono do Wadowic.



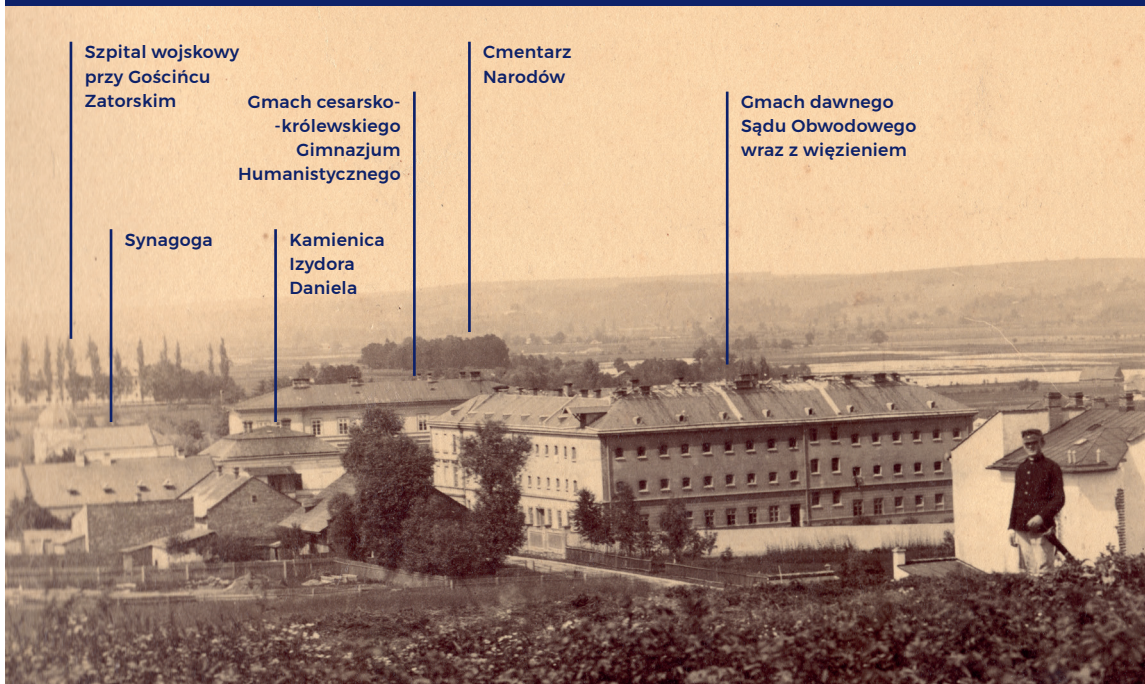
Widok z Klasztoru Karmelitów Bosych ok. 1880/1890 r.



Gmach
Urzędu
Miejskiego

Kościół
Ofiarowania
NMP

Kamienica
Gedlów



Szpital wojskowy
przy Gościńcu
Zatorskim

Gmach cesarsko-
-królewskiego
Gimnazjum
Humanistycznego

Cmentarz
Narodów

Gmach dawnego
Sądu Obwodowego
wraz z więzieniem

Synagoga

Kamienica
Izydora
Daniela

WYDAWCA:

Gmina Wadowice
wadowice.pl

REDAKCJA:

Wydział Obsługi Ruchu Turystycznego
Urząd Miejski w Wadowicach
it.wadowice.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Maciej Hojda

Zdjęcia historyczne pochodzą ze zbiorów Archiwum Muzeum Miejskiego
w Wadowicach oraz Wadowickiej Biblioteki Publicznej

Wadowice 2018

ISBN 978-83-948047-6-3

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

